

PRZEDMOWA.

Przyrost ludności, jaki od trzydziestu kilku lat istniejącego pokoju w Europie nastąpił, i postęp przemysłu i handlu, pomnożyły potrzebowanie drzewa tak na opał, budowle jakoteż różnego rodzaju wyroby. Potrzebowanie to zwiększyło się upowszechnieniem w tym czasie machin i statków parowych oraz kolei żelaznych. Wprawdzie opał do tego rodzaju machin, statków i wozów parowych dokonywany jest dotąd po większej części węglami ziemnymi, ale zapasy tego materiału z czasem wyczerpane zostaną. Brogniart professor przy muzeum Historii Naturalnej w Paryżu dowodzi, że mineralnych surrogatów opału najwięcej na dwa lub trzy wieki wystarczy. Inni utrzymują, że nawet w Anglii w pokłady węgla ziemnego najbogatszej, zapasy te

tylko na 1,500, w Belgii na 1,000, we Francji na 500 lat, w innych zaś krajach zaledwie na lat 100 na potrzeby przemysłu i komunikacyi wystarczają; gdy zaś wyczerpane zostaną, całą potrzebę, którą dotychczas kopalnie węgla ziemnych zaspokajają, lasy dostarczyć muszą, a przewaga przemysłowa i handlowa krajów dziś w wielkie pokłady węgla ziemnych obfitujących, przejdzie na stronę krajów przezornych, które w dobrze zagospodarowanych lasach, przysposobią wielkie zapasy drzewa. Oprócz tych widoków na przyszłość, nie należy spuszczać z uwagi, że węgle ziemne, węgle brunatne, torf, zastąpić mogą drzewo tylko jako opał. Kamienie, cegła, żelazo, stal, mogą poczęści zastąpić drzewo w budowlach i w niektórych potrzebach fabrycznych, ale pozostanie zawsze mieszkańcom ilość przedmiotów w budownictwie i rękodzielnach, w których potrzeba drzewa niczem zastąpić się nie da.

Liczne podróże jakie z obowiązków urzędu mego po wszystkich niemal okolicach Królestwa Polskiego odbywałem, dały mi wszędzie widzieć niezmiernie przestrzenie gruntu, który jako zbyt płonny i niepowra-

cający nakładów, nie jest używany do produkcji rolnej, a który obrócony na las, do czego jedynie kwalifikuje się, kapitały, wielkiej wartości wydać jest w stanie.

Większą jeszcze potrzebą jak zalesnienie takich gruntów, jest poprawienie przez uprawę sztuczną dotychczasowych lasów. Lasy prywatne, z bardzo małymi wyjątkami, najsmutniejszy u nas przedstawiają widok. Zajmują wprawdzie obszerne przestrzenie, ale skutkiem nieporządnego wyciuania w miejscu, na któremby rość mogło 1,000 sztuk drzewa, znajduje się kilkanaście tu i owdzie rozrzuconych karłowatych sosien, a właściciel takiego lasu, który gdyby był w stanie normalnym, mógłby dać kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy dochodu, częstokroć jest w potrzebie kupować drzewo do budowli od obcych.

Nawet lasy rządowe w Królestwie, lubo lepiej (lecz dopiero od lat dwudziestu kilku) zagospodarowane, nie dają w przecięciu więcej przychodu w drzewie, jak 15 stóp sześciennych z jednego morga nowopolskiego, kiedy wtenczas, gdy przyjdą do zamierzonej doskonałości, wydadzą przynajmniej 2 sąźnie z takiegoż morga, a zatem

15 razy więcej. Z tego osądzić można jak wielką kraj i właściciele lasów ponoszą stratę z nierządno gospodarstwa leśnego i z zaniedbywania upraw, oraz jak wielkie, przy coraz więcej podnoszącej się potrzebie i cenie drzewa, zyskane będą kapitały, jeżeli wszystkie nieużyteczne do uprawy rolniej, a pod las kwalifikujące się grunty, zalesnione, oraz terazniejsze lasy do doskonalszego stanu przez uprawy sztuczne i rządne gospodarstwo doprowadzone zostaną.

Że dotąd pod tym względem (wyjąwszy w lasach rządowych) żadnego prawie nie ma postępu, pochodzi stąd, że brakuje nam ludzi z uprawą sztuczną w lasach obeznanych, i że uprawę takową wystawiają sobie trudniejszą i kosztowniejszą jak jest istotnie, a nakoniec, że obok tych dwóch okoliczności, rzadko kto chce wyłożyć koszt na przedsięwzięcia, które niezawodnie i sownie, ale dopiero w odległej przyszłości wynagrodzić się mają.

Ci którzy znają tylko niektóre okolice naszego kraju, sądzą by mogli, że uprawa sztuczna w lasach wcale u nas nie jest potrzebną, że mamy drzewa aż nazbyt, które-

go za najniższą cenę spieniężyć nie można. Prawda, że znajdują się u nas i takie okolice, ale wiele jest innych, w których niedostatek drzewa dotkliwie czuć się daje, gdzie cena onego coraz jest wyższą i nieodpowiednią do zamożności biednego ludu, a okolice te pospolicie najżyźniejsze, jedynie z powodu braku drzewa, coraz więcej wyludniają się, kiedy przeciwnie okolice najpłonnejsze, jako to: między Ostrołką, Nowogrodem i Myszyńcem są przeludnione jedynie z powodu obfitości lasów. Tak to ściśle exystencya ludzi połączona jest z możliwością zaopatrywania się w potrzeby drzewa. Oprócz tego widzieć się daje, że nawet w okolicach w lasy zamożnych, jest wielka obfitość drzewa opałowego, ale brakuje drzewa zdatnego do porządniejszych budowli, a szczególnie brak drzewa twardego rękodzielczego. Wszędzie więc gdzie są tylko grunta bezwarunkowo leśne, jedynie na las kwalifikujące się, uprawa sztuczna z korzyścią dokonywana być może, bo i te okolice, które dziś i za bezcen drzewa sprzedać nie mogą, przy zwiększającym się przemyśle i środkach komunikacyjnych, nabędą z czasem wielkiej war-

tości, i wyłożone na nie koszta sownie oplacają.

Dziełko niniejsze ma na celu obznajmić właścicieli dóbr ziemskich i leśnicznych z najskuteczniejszymi i najtańszymi sposobami uprawy sztucznej w lasach, to jest: zaprowadzenia i odnowienia lasów przez siew, sadzenie i t. p. W układzie pisma tego trzymałem się głównie dziełka Kr. Prus. Nadleśnego Jeneralnego Pannewitza „Kurze Anleitung zum Künstlichen Holzanbau” już to z tego względu, że autor nie w nim nie zamieścił, czego by własnem doświadczeniem nie stwierdził, a powtórze że doświadczenia te czynione były w Szląsku, w prowincyi Królestwu Polskiemu przyległej, a pod względem klimatu i gruntu bardzo podobnej. Uzupełniłem zaś dziełko Pannewitza, o ile do bliższego określenia i zrozumienia rzeczy było potrzebnem, tak z innych dzieł leśnych, jakoteż z doświadczeń zebranych przy uprawach sztucznych w lasach rządowych Królestwa. Dodałem jeszcze do tego opisy metod uprawy sztucznej Biermansa i Butlara obecnie w Niemczech największą wziętość mających, jakoteż metody Bechtela odznaczającej się

taniością. Słowem starałem się naukę o uprawach sztucznych w lasach okazać w takim stanowisku, na jakim się obecnie w Niemczech znajduje.

Z opisów tych poweźmie czytelnik przekonanie, że uprawy w lasach nie są ani trudne, ani zbyt kosztowne, owszem miłą przynoszą zabawę, a w następnych latach szczególnie sprawują ukontentowanie, patrząc na wzrost drzew własnem staraniem wyhodowanych.

Życzeniem mojem jest, ażeby pismo to dostało się szczególnie w ręce niższych oficyjalistów leśnych, którzy nabywszy w uprawie sztucznej zamiłowania, zwolna ale ciągle działając, nieskończenie wiele dobrego w tym przedmiocie zrobić mogą. Dla tego unikałem doradzania narzędzi kosztownych, co by od przedsiębrania tych robót odstręczać mogło, jakoteż od opatrzenia pisma tego wielu rycinami, któreby dziełko to podrożyło i dla niższych oficyjalistów leśnych, mniej przystępnem uczyniło. W uzupełnieniu nauki o uprawie sztucznej w lasach, dodałem opisanie sposobów zakładania żywych płotów, także według dzieła Nadleśnego Jeneralnego Pannewitza „An-

leitung zur Anlage lebendiger Hecken oder Grün Zäune. Żywe płoty oszczędzające tyle materyału i kosztu na ogrodzenia, a pod względem gospodarstwa rolnego tak ważne, zaś w kraju naszym bardzo mało używane, zasługują ażeby były upowszechniane, ku czemu poznanie sposobów ich zakładania najskuteczniejszym jest środkiem.

